**1995 ORĘDZIE NA III ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO - Jan Paweł II**

**1995 ORĘDZIE NA III ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO - Jan Paweł II**

ORĘDZIE NA ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO 1995

1. Zbawcze czyny Jezusa, niosące ratunek "wszystkim, którzy byli w niewoli zła" (Mszał Rzymski, VII prefacja na niedziele zwykłe), pozostawiły wyraźny i trwały ślad w życiu Kościoła w postaci jego troski o chorych. Kościół okazywał tę troskę cierpiącym na wiele sposobów, wśród których szczególnego znaczenia nabiera w obecnej sytuacji ustanowienie Światowego Dnia Chorego. Inicjatywa ta została wszędzie przyjęta życzliwie przez tych, którym leży na sercu los ludzi cierpiących; jej celem jest pobudzenie aktywności duszpasterskiej i charytatywnej wspólnoty chrześcijańskiej, tak aby jej obecność w społeczeństwie była coraz bardziej owocna i znacząca.  
Tę potrzebę odczuwamy szczególnie mocno w naszej epoce, kiedy to całym społecznościom przychodzi żyć w straszliwych warunkach na skutek okrutnych konfliktów, za które najwyższą cenę płacą często najsłabsi. Czyż można zatem nie zgodzić się z tezą, iż "nasza cywilizacja winna uświadomić samej sobie, że (...) z wielu względów jest cywilizacją chorą i źródłem głębokich schorzeń człowieka" (List do Rodzin, 20).  
Nasza cywilizacja jest chora na szerzący się egoizm, na indywidualistyczny utylitaryzm przedstawiany często jako życiowa zasada, na postawę negacji i powszechnej obojętności wobec transcendentnego przeznaczenia człowieka, na kryzys wartości duchownych i moralnych, budzący tak wielką troskę ludzkości. "Patologia" ducha jest nie mniej groźna od "patologii" fizycznej, obydwie zaś wzajemnie na siebie oddziałują.

2. W orędziu na Dzień Chorego wydanym w lutym ubiegłego roku wspomniałem o dziesiątej rocznicy publikacji listu apostolskiego Salvifici doloris o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia. Przy obecnej okazji chciałbym zwrócić uwagę na bliską już dziesiątą rocznicę innego wydarzenia kościelnego, szczególnie istotnego dla duszpasterstwa chorych. Otóż 11 lutego 1985 r. wydałem motu proprio Dolentium hominum, ustanawiając Papieską Komisję - która później przekształciła się w Papieską Radą - ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia; poprzez liczne inicjatywy "ukazuje ona troskę Kościoła o chorych, wspomagając tych, którzy służą chorym i cierpiącym, aby pełniony przez nich apostolat miłosierdzia coraz lepiej odpowiadał nowym potrzebom" (Pastor Bonus, art. 152).  
Najważniejsze spotkanie w ramach bliskiego już Światowego Dnia Chorego, który mamy obchodzić 11 lutego 1995 r. odbędzie się na ziemi afrykańskiej, w sanktuarium Maryi Królowej Pokoju w Jamusukro, na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Będzie to spotkanie kościelne, duchowo związane ze Specjalnym Zgromadzeniem Synodu Biskupów poświęconym Afryce; będzie to zarazem sposobność, by uczestniczyć w radości Kościoła w tym kraju, który obchodzi stulecie przybycia pierwszych misjonarzy.  
Spotkanie w tym tak doniosłym dniu na kontynencie afrykańskim, a zwłaszcza w sanktuarium maryjnym w Jamusukro, skłania do refleksji nad związkiem między cierpieniem a pokojem. Związek ten jest bardzo głęboki: gdy nie ma pokoju, szerzy się wśród ludzi cierpienie, a śmierć umacnia swoje panowanie. W społeczeństwie i we wspólnocie rodzinnej brak pokojowego porozumienia prowadzi do coraz powszechniejszych zamachów na życie, natomiast służbą życiu, jego promocja i obrona - choćby za cenę osobistych wyrzeczeń - to nieodzowne fundamenty budowy pokoju indywidualnego i społecznego.

3. U progu trzeciego tysiąclecia pokój jest niestety nadal odległy, a wiele wskazuje na to, że może się jeszcze bardziej oddalić. Ustalenie przyczyn tego stanu rzeczy i znalezienie środków zaradczych nierzadko nastręcza trudności. Nawet wśród chrześcijan dochodzi nieraz do krwawych, bratobójczych walk. Ci jednak, którzy z otwartym sercem słuchają ewangelii, muszą nieustannie przypominać samym sobie i innym o obowiązku przebaczenia i pojednania. Są powołani, wraz z chorymi całego świata, aby na ołtarzu codziennej pokornej modlitwy składać ofiarę cierpienia, które Chrystus przyjął jako środek odkupienia i zbawienia ludzkości.  
Źródłem pokoju jest Krzyż Chrystusa, w którym wszyscy zostaliśmy zbawieni. Chrześcijanin, powołany do jedności z Chrystusem (por. Kol 1, 24) i do tego, by cierpieć jak Chrystus (por. Łk 9, 23; 21, 12-19; J 15, 18-21), przez przyjęcie cierpienia i złożenie go w ofierze ukazuje twórczą moc Krzyża. Jeżeli bowiem wojna i podziały są owocem przemocy i grzechu, pokój jest owocem sprawiedliwości i miłości, które sięgają szczytu w wielkodusznej ofierze własnego cierpienia, posuwającej się - jeśli jest to potrzebne - aż do daru z własnego życia w jedności z Chrystusem. "Im bardziej człowiek jest zagrożony grzechem, im cięższe struktury grzechu dźwiga w sobie współczesny świat, tym większą wymowę ma ludzkie cierpienie. I tym bardziej Kościół czuje potrzebę odwoływania się do ludzkich cierpień dla zbawienia świata" (Salvifici doloris, 27).

4. Wykorzystanie wartości cierpienia i ofiarowanie go za zbawienie świata już samo jest działaniem i misją na rzecz pokoju, ponieważ odważne świadectwo słabych, chorych i cierpiących może się stać bezcennym wkładem w budowę pokoju. Cierpienie bowiem domaga się głębszej komunii duchowej, sprzyjając z jednej strony odzyskaniu wyższej jakości życia, a z drugiej skłaniając do skutecznego działania na rzecz pokoju między ludźmi.  
Człowiek wierzący wie, że łącząc się z cierpieniami Chrystusa staje się prawdziwym budowniczym pokoju. Jest to niezgłębiona tajemnica, której owoce można jednak wyraźnie dostrzec w dziejach Kościoła, zwłaszcza zaś w życiu świętych. Choć istnieje cierpienie wiodące do śmierci, to w zamyśle Bożym istnieje także cierpienie, które prowadzi do nawrócenia i przemiany serca człowieka (por. 2 Kor 7; 10): takie cierpienie, będące dopełnieniem we własnym ciele "braków" męki Chrystusa (por. Kol 1, 24), staje się przyczyną i źródłem radości, ponieważ rodzi życie i pokój.

5. Drodzy bracia i siostry, którzy cierpicie na ciele i duszy, życzę wam wszystkim, byście umieli rozpoznać i przyjąć wezwanie Boga, który każe wam być twórcami pokoju poprzez ofiarę waszego cierpienia. Niełatwo jest odpowiedzieć na tak trudne wezwanie. Wpatrujcie się zawsze z ufnością w Jezusa, "cierpiącego Sługę", prosząc Go o siłę, która pozwoli wam przekształcić w dar nękające was cierpienia. Z wiarą słuchajcie Jego głosu, skierowanego do każdego człowieka: "Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię" (Mt 11, 28).  
Maryja Panna, Matka Bolesna i Królowa Pokoju, niech wyjedna każdemu wierzącemu dar niezłomnej wiary, której świat tak ogromnie potrzebuje. Dzięki niej bowiem moce złe, nienawiści i niezgody zostaną rozbrojone przez ofiarę słabych i chorych, zjednoczoną z paschalnym misterium Chrystusa Odkupiciela.

6. Zwracam się teraz do was, lekarze, pielęgniarze, członkowie stowarzyszeń i grup wolontariatu, którzy służycie chorym. Wasza działalność będzie prawdziwym świadectwem i konkretnym działaniem na rzecz pokoju, jeśli będziecie umieli ofiarować prawdziwą miłość tym, z którymi się stykacie, i jeśli jako wierzący nauczycie się czcić w nich obecność samego Chrystusa. To wezwanie skierowane jest w szczególny sposób do kapłanów, zakonników i zakonnic, którzy ze względu na charyzmat swego zgromadzenia lub konkretną formę apostolatu są zaangażowani bezpośrednio w duszpasterstwo służby zdrowia.  
Wyrażam szczere uznanie dla wszystkiego, co czynicie z tak wielkim poświęceniem i wielkodusznym oddaniem, i żywię nadzieję, że wszyscy, którzy wykonują zawody medyczne i paramedyczne, będą to czynić z entuzjazmem i w postawie ofiarnej służby. Proszę zarazem Pana żniwa, by posłał licznych i świętych robotników do pracy na rozległym polu ochrony zdrowia, tak ważnego dla głoszenia Ewangelii i świadczenia o niej.  
Maryja, Matka cierpiących, niech stoi u ich boku w godzinie próby i niech wspiera wysiłki tych, którzy poświęcają życie służbie chorym.  
W tym duchu z całego serca udzielam wam, drodzy chorzy, oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób starają się zaspokajać wasze liczne potrzeby materialne i duchowe, szczególnego Apostolskiego Błogosławieństwa.

w siedemnastym roku Pontyfikatu

JAN PAWEŁ II, PAPIEŻ 21.11.1994 WATYKAN